

**Protokół Nr 16/2022**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 25 sierpnia 2022 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 16.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Witold Nowak, Wiceprzewodniczący Rady radny Zenon Chojnacki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie Ewa Kulczyńska oraz przedstawiciele Związku Zawodowego „FAIR PLAY” Pracowników MOSiR Konin - przewodniczący Kamil Szadkowski i Wioletta Nowicka.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Tematyka posiedzenia:**

**Rozpatrzenie skargi na działania Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie.**

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas. Powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas** poinformował, że do Komisji Skarg Wniosków i Petycji wpłynęła skarga Związku Zawodowego „FAIR PLAY” Pracowników MOSiR Konin na działania Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie.

Pismo – skarga wpłynęła 1 sierpnia 2022 roku.

Członkowie komisji otrzymali od Prezydenta Miasta Konina wyjaśnienia dyrektora MOSiR.

Przewodniczący komisji poprosił o zabranie głosu przewodniczącego związku zawodowego.

Głos zabrał **Kamil Szadkowski przewodniczący Związku Zawodowego „FAIR PLAY” Pracowników MOSiR Konin**, cytując: „Reprezentuję tutaj jak pan przewodniczący powiedział Związek Zawodowy „FAIR PLAY”, który powstał w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Koninie w grudniu 2021 roku. Jesteśmy legalnie działającym związkiem. Również pragnę zaznaczyć, że współpracujemy i należymy do ogólnopolskiego OPZZ, ale i również współpracujemy z innymi związkami, które działają tutaj na terenie naszego miasta.

Skarga, którą złożyliśmy do Prezydenta Miasta Konina, ale również do Przewodniczącego Rady i dziękujemy w tym momencie za to, że ta skarga została rozpatrzona i państwo znaleźli czas, aby poświęcić czas, żeby ją rozpatrzyć. Dziękujemy również panu przewodniczącemu komisji za to, że udało się posiedzenie komisji przesunąć na godzinę 15.30, o co bardzo prosiliśmy.

Skarga wynika z tego powodu, że nie dostawaliśmy odpowiedzi na pismo, które złożyliśmy, dwa dokładnie pisma. Jedno dotyczyło regulacji płac w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, drugie dotyczyło warunków pracy szczególnie podczas wysokich temperatur i prac przez 12 godzin na obiektach MOSiR Konin.

Z mojej strony panie przewodniczący na wstępie to wszystko, co chciałbym ewentualnie przekazać. Dostaliśmy pismo z odpowiedzią. Zastępca mój, który nie może dzisiaj uczestniczyć z tego powodu, że nie ma go tutaj na miejscu, odebrał pismo z odpowiedzią 22 sierpnia tego roku."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas poprosił o zabranie głosu przez panią dyrektor Ewę Kulczyńską."

**Dyrektor MOSiR w Koninie Ewa Kulczyńska** powiedziała, cytując: „Szanowni państwo ja jak gdyby moją odpowiedź na skargę złożyłam do pana prezydenta, na ten moment nie mam nic do dodania. Jeżeli są jakieś pytania, oczywiście chętnie na nie odpowiem. Dziękuję."

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję.

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**, cytując: „Mam kilka pytań do państwa reprezentantów związku zawodowego. Jak dobrze zrozumiałem skarga jest na bezczynność, ponieważ państwo tych odpowiedzi nie otrzymywali, a więc to pewne zaniechanie do czego państwa zdaniem pracodawca miał obowiązek, więc chciałem się zapytać o podstawy, z których państwo wywodzą tę zwłokę?

Może być ustawa, czy to będzie o związkach zawodowych, kodeks postępowania administracyjnego, bo to jest dość istotne."

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytując: „Bardzo proszę panie przewodniczący, na jakie przepisy żeście się powoływali stawiając w ten sposób sprawę?"

Odpowiadając **Kamil Szadkowski**, cytując: „Po prostu chodzi nam o kulturę kontaktowania się ze związkami, chodzi o zasady współzycia ludzkiego i o odpowiedź, ponieważ ani pracownicy, którzy składają jakiegokolwiek pisma do pani dyrektor nie otrzymują odpowiedzi i tak również my jako związki zawodowe, które powstały po to żeby bronić praw pracowniczych, też chcielibyśmy uzyskać odpowiedź na temat ewentualnych regulacji płacy, czy nawet obecnej sytuacji finansowej, jeżeli chodzi o płacę i wynagrodzenia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji."

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas**, cytując: „Ta odpowiedź satysfakcjonuje pana radnego?”

**Radny Bartosz Małaczek**, cytując: „Jest odpowiedzią uzupełniającą, o którą dalej mogę przeprowadzić swój wywód, a polega on na tym, że jeżeli mówi pan o pewnej kulturze porozumiewania się pracodawcy z pracownikami, wchodzimy na grunt prawa pracy gdzie za bardzo władni nie jesteśmy. Możemy rozstrzygać skargę w oparciu o Kodeks postępowania administracyjnego, gdzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji nie wydaje decyzji, a więc pod ten kodeks nie podlega.

Pani dyrektor powoływała się w swojej odpowiedzi na art. 28 ustawy o związkach zawodowych, dlatego myślałem, że to będzie podstawą też państwa skargi, gdzie w art. 28 jest wskazana informacja, że pracodawca udziela takich wskazanych w ust. 1 informacji w terminie 30 dni, natomiast udziela informacji ściśle w ustawie określone, czyli warunków pracy i zasad wynagradzania.

Państwo z takim wnioskiem o te informacje nie wystąpili. Wniosek, który państwo złożyli jest o zmianę warunków, czy też dodatkową gratyfikację, natomiast nie określa wniosek, odpowiedź na wniosek nie byłaby przedmiotem, warunki pracy i zasady wynagradzania.

Czy w pracy jest regulamin wynagradzania? A więc on jest publicznie dostępny i to mogłaby być odpowiedź na wniosek właśnie o warunki pracy i zasady wynagradzania, co miałyby być udzielone w ciągu 30 dni.

Dlatego nie wiem czy do końca jesteśmy władni, jeżeli tutaj czy ta skarga będzie mogła być zasadna, jeżeli ona tak naprawdę opiera się na takich stosunkach, nazwijmy to miękkich warunkach społecznych, czy pewnej kultury korespondencji.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas**, cytując: „Dziękuję panu radnemu, który wprowadził nas w aspekty prawne i one w zasadzie powinny zadecydować o tym wszystkim, co tutaj dzisiaj procedujemy, ale każdy ma prawo do dyskusji.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**, cytując: „Ten art. 28, na który powoływała się pani mówi, że pracodawca jest obowiązany udzielić na wniosek zakładowej organizacji związkowej informacji, o których mowa ust. 1 i tam jest ta kwestia warunków pracy i zasad wynagrodzenia. Można powiedzieć, że jedno pismo dotyczyło warunków pracy, drugie dotyczyło zasad wynagrodzenia, w terminie 30 dni od dnia otrzymania.

Idąc tym tokiem myślenia, skoro pismo dotyczące wniosku o skrócenie czasu pracy i przerwy związane z upałami, a więc te warunki pracy zgodnie z pismem, które wystosowała pani dyrektor wpłynęło 30 czerwca, wniosek o podwyżki wpłynął 23 czerwca, odpowiedź na te pisma jest datowana na 17 sierpnia, więc jak mi nie mam ten termin 30 dni od dnia otrzymania wniosku został przekroczony.

W związku z tym mam takie pytanie, kto zastępuje panią dyrektor w pracy, kiedy jest pani na przykład na urlopie wypoczynkowym?"

**Dyrektor Ewa Kulczyńska** odpowiedziała, cytując: „Jeśli chodzi o kwestie bezpośredniego zastępstwa, jak państwo wiecie nie mam w MOSiR zastępcy, natomiast do pewnych zadań, które są ściśle określone, zastępuje mnie główna księgowa pani Agnieszka Kubiak.”

Kontynuując **radny Jakub Eltman**, cytując: „Czy w związku z tym to pismo wpłynęło do głównej księgowej, która zgodnie z regulaminem organizacyjnym panią zastępowała podczas pani nieobecności i czy ona mogła w związku z tym udzielić odpowiedzi w tym terminie, o którym mówimy w art. 28?"

**Dyrektor Ewa Kulczyńska**, cytując: „Szanowny panie radny, te kwestie są w kompetencjach dyrektora, natomiast pisma związku zawodowego wpłynęły podczas kiedy ja byłam w pracy, natomiast ja też dodam, że my bardzo poważnie traktujemy Związek Zawodowy „FAIR PLAY" Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Powiem też jak to wygląda w tym roku – w styczniu otrzymaliśmy takich pism 3, w lutym 2, w marcu 11, w kwietniu 9 i w czerwcu 3 i na 2 ostatnie nie zdążyłam odpowiedzieć w terminie, który państwo sądzicie, że jest to art. 28. Jednak po konsultacji z panem mecenasem doszliśmy do wniosku, że nie jesteśmy zobligowani terminem, natomiast przy natłoku prac różnych, ja odpowiedziałam na te pisma, jak państwo widzicie są załączone, natomiast myśl po analizie z panem mecenasem była taka, że my nie podlegamy pod żaden reżim terminowości i stąd pozwoliłam sobie odpowiedzieć po powrocie z urlopu, właściwie niezwłocznie na te dwa pisma.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas** zapytał, cytując: „Czy wystarczy takie wytłumaczenie?"

**Radny Jakub Eltman**, cytując: „Czy mogłaby pani przytoczyć tą argumentację prawnika dotyczącą tego terminu, że jednak on nie obowiązuje?"

**Dyrektor Ewa Kulczyńska**, cytując: „Panie radny, to jest właśnie art. 28 ustawy o związkach zawodowych, który mówi, że pracodawca jest obowiązany udzielić na wniosek zakładowej organizacji związkowej informacji niezbędnej do prowadzenia działalności związkowej. W naszej ocenie te pisma nie dotyczyły prowadzenia działalności związkowej i stąd taka decyzja o odpowiedzi po powrocie z urlopu.”

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**, cytując: „Również w kwestii wyjaśnienia do kolegi Jakub Eltmana, informacji nie możemy mylić z żądaniem, a są to dwie różne kwestie. Pozwoliłem sobie jeszcze wcześniej zerknąć do doktryny, czyli do książek, które między innymi to regulują i w książce o prawach pracowniczych i ochronie do prywatności Marcina Wujczyka, który pisze, że Sąd Najwyższy dokonał interpretacji pojęć zasady wynagradzania oraz informacje niezbędne do prowadzenia działalności związkowej,

gdzie doszedł do wniosku, że pojęcie *informacje o zasadach wynagradzania* nie można rozumieć tylko informacje o przepisach regulujących kształtowanie wynagrodzenia, które przecież ze swej strony jest jawne i powszechnie dostępne, to jest między innymi regulamin o zasadach wynagradzania, o których mówiłem, informacji o zasadach wynagradzania grupy zawodowej lub kształtowaniu się wynagrodzeń na określonych rodzaju stanowisk, czyli tutaj ewentualnie mogłoby być informacja, co do właśnie poszczególnych takich stanowisk.

W innej książce natomiast - „Wynagrodzenie za pracę” Zbigniewa Górala, doktryna mówi o tym, że takie informacje muszą mieć istotne znaczenie dla działalności związku zawodowego, ale one dopiero pozwalają ustalić pewne optymalne kryteria wynagradzania i dopiero po uzyskaniu tych informacji można składać żądania, co do zmian zasad wynagradzania.

Ustawa o związkach zawodowych mówi o uzyskaniu od pracodawcy informacji, a nie już odpowiedzi na dane konkretne żądania.”

Kolejno głos zabrała **radna Emilia Wasielewska**, cytując: „Pani dyrektor ja chciałam się zapytać o cztery daty – o datę wpływu pisma skargi, o datę pani pójścia na urlop, o powrót pani z urlopu i o powtórzenie jeszcze raz daty odpisania na skargę. Dziękuję.”

**Dyrektor MOSiR Ewa Kulczyńska** odpowiedziała, cytując: „Szanowna pani radna już zerkam, czy mamy wszystkie te daty. Jeśli chodzi o daty wpływu, które zostały odnotowane, to jest 23 oraz 30 czerwca 2022 roku, są to daty podaję wpływu terminów pism ze związków zawodowych które wpłynęły do jednostki.

Odpowiedź moja na obydwie pisma była datowana 17 sierpnia, odebrana przez związki zawodowe 22 sierpnia. Tak jak zaznaczyłam w piśmie wróciłam z urlopu, 16 sierpnia byłam w pracy.”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytując: „Dziękuję. Czy wystarczy ta informacja pani radnej?”

**Radna Emilia Wasielewska**, cytując: „Zabrakło mi jeszcze jednej daty, pójścia na urlop.”

**Dyrektor Ewa Kulczyńska**, cytując: „To będą dwie daty. Urlop z uwagi na obowiązki dzieliłam, więc pierwszy termin urlopu to był od 21 do 25 lipca, a drugi od 1 sierpnia do 15 sierpnia.”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytując: „Czy to już jest wystarczająca odpowiedź pani radna? Jeżeli nie pojawiło się pani nazwisko, to myślę, że to wystarczy.”

Kolejno głos zabrał **radny Marek Cieślak**, cytując: „Czytając właśnie pisma skierowane do rozpatrzenia przez naszą komisję i podpisane przez zarząd związku, przez pana

Kamila Szadkowskiego i Mariusza Szejnę. Ja się tak zastanawiam, co jest przedmiotem właśnie tej skargi.

Skarga dotyczy tego, że macie uwagi do pani dyrektor przez to, że nie podeszła w odpowiedni sposób do tego pisma pierwszego i nie podniosła pensji pracowników o wspomniane 20%? Czy też skarga dotyczy tego, że nie podjęła pani dyrektor odpowiednich działań w stosunku do pracowników, którzy pracują w ciężkich warunkach? Czy też dotyczy zwłoki w odpowiedzi na pierwsze rzeczy, na które tutaj zwróciłem uwagę, czyli regulacja płacy i warunków?

Mógłby pan najpierw wyjaśnić, żebyśmy w ogóle zrozumieli wasze intencje."

Odpowiadając **Kamil Szadkowski** powiedział, cytując: „Dziękuję, że pani radna Emilia Wasielewska zauważyła, że od momentu kiedy złożyliśmy pismo i czekaliśmy cierpliwie 30 dni mimo, że pani dyrektor była nie uzyskaliśmy tej odpowiedzi, bo czekaliśmy cierpliwie i sądziliśmy, że zostanie udzielona odpowiedź.

Jeżeli chodzi o zadane pytania przez pana radnego Cieślaka. Wszystkie te trzy argumenty są dla nas ważne, ponieważ współpraca z panią dyrektor związków zawodowych moim zdaniem w oczekiwaniu naszych członków nie układa się prawidłowo. Pani dyrektor zwróciła uwagę ile pism wpłynęło, te pisma wynikają również z pism, do których my się odnosiliśmy i które skierowała pani dyrektor do nas. Do chwili obecnej nie zostały rozpatrzone pozytywnie przez panią dyrektor nasze wnioski dotyczące na przykład Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Również korzystając z tej okazji i możliwości, że państwo radni zajęli się tematem i dziękuję serdecznie tu radnym za informacje dotyczące kwestii prawnych, chociaż jestem zdziwiony, bo w rzeczywistości wcześniej zostałem o to samo zapytany, ale tutaj pan radny doskonale jest przygotowany, żeby udzielić mi odpowiedź na to. Jednocześnie przy tej okazji chciałbym też zaznaczyć i podziękować tutaj kiedyś koledze przewodniczącemu, również mojemu koledze radnemu, który mnie bardzo wtajemniczył i dużo rzeczy mnie nauczył, przewodniczącemu Wiesławowi Wanjasowi związkowcowi, od którego można dużo się uczyć i wiedzę pozyskać."

**Radny Marek Cieślak** dodał, cytując: „Chciałbym kontynuować dalej moją wypowiedź, ponieważ to, co pan przewodniczący powiedział jest istotne. Dla mnie też jest istotne to, ja tutaj osobiście akurat dziwię się troszeczkę, albo i nawet ogromnie się dziwię, że pan przewodniczący Szadkowski, jak wiemy wieloletni radny miasta Konina, powinien wiedzieć i znać, a na pewno zna, bo pracował przez wiele lat w strukturach rady miasta i teraz, jako przewodniczący związków może kierować pod adresem pani dyrektor takie żądania płacowe? Wie doskonale, że pani dyrektor nie ma w swojej gestii uregulowań finansowych w stosunku do załogi, ponieważ pan przewodniczący powinien wiedzieć jak struktura w mieście się układa wydziałów, które składają

odpowiednie wnioski do budżetu. Budżet właśnie związany i z wynagrodzeniami, działalnością danego wydziału, jakim kieruje pani dyrektor MOSiR Ewa Kulczyńska, nie ma nawet narzędzi by spełniać żądania zawarte w dokumencie, który pan tutaj przedłożył, a pan takie rzeczy powinien wiedzieć.

Jakby był ktoś inny, to bym pominął to, jako przewodniczący związku ma pan prawo w stosunku do załogi, którą pan reprezentuje owszem kierować, tylko jeżeli pan to czyni, to troszeczkę pachnie mi to demagogią i tanim populizmem. Jeżeli chodzi o pensje to władnym w podnoszeniu, regulowaniu i przesuwaniu jakichkolwiek pieniędzy to jest wnioskodawca, pani dyrektor mogła najwyżej wnioskować do pana prezydenta, pan prezydent do rady, a rada zatwierdza dopiero przepływ pieniędzy i gdzie one mają być.

Tak, że w tym przypadku uważam, że to jest bezpodstawne kierowanie takich żądań w stosunku do pani dyrektor.

Jeżeli chodzi o warunki bytowe i odnoszenie się, to oczywiście pracodawca, jak mówi kodeks pracy ma obowiązek przede wszystkim w takich warunkach pracy dostarczyć odpowiednich ilości płynów dla pracownika.

I tu mam takie pytanie, czy takie płyny – woda czy tam inne napoje zostały pracownikom dostarczone? Nie znam w kodeksie pracy, żeby to były powiedzmy, to jest prawo pracodawcy, nie obowiązek i nie wiem czy można tu w tym przypadku stawiać to jako żądania.

Oczywiście punkt 3, czyli brak odpowiedzi uważam słusznie, że taka odpowiedź widać, że w przekroczonym terminie została państwu udzielona i tu dopatruję się pewnego uchybienia pani dyrektor, ale jeżeli chodzi o te dwa pierwsze punkty kompletnie, dla mnie, moim zdaniem są bezpodstawne.

Ja wyraziłem swoją opinię, to jest dla mnie po prostu populizm.”

Odpowiadając **dyrektor Ewa Kulczyńska**, cytuje: „Odpowiadając na pytanie pana radnego, oczywiście w naszej jednostce zabezpieczamy pracowników w wodę, obowiązujące przepisy w prawie BHP nie określają maksymalnych wysokości temperatur, to też zawarłam w odpowiedzi do związków zawodowych, natomiast na stanowisku pracy, kiedy przewyższa temperatura 30 stopni na zewnątrz i 28 wewnątrz zabezpieczamy tą wodę, każdy pracownik w terenie jest zabezpieczony w wodę, ale również wszyscy pracownicy, którzy są w obiektach zamkniętych mają również tę wodę zabezpieczoną.

Być może jest to zbieg okoliczności, a być może nie, ale 10 sierpnia również mieliśmy kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy, która również kontrolowała warunki pracy na dwóch obiektach basenowych w naszej jednostce. Mamy raport pokontrolny tej jednostki, nie wskazuje na żadne uchybienia, poza jednym nakazem, który mówi

o tym, aby przywrócić do właściwych parametrów instalację nawiewno-wywiewną, jest to raport z 10 sierpnia Państwowej Inspekcji Pracy. My już 7 lipca zleciliśmy do wykonawcy, na ten moment jeszcze przed uzyskaniem raportu było wykonane zadanie, więc nie ma w tym znaczeniu żadnych uwag z inspekcji pracy po kontroli z 10 sierpnia.”

Głos zabrał **radny Jakub Eltman**, cytując: „Ja troszeczkę w odpowiedzi do pana radnego Marka Cieślaka. Skarga, która wpłynęła do prezydenta, została skierowana do komisji nie dotyczy jednak tych dwóch pism, które zostały do tej skargi załączone, ale zgodnie z tym co czytamy w skardze, skarga dotyczy podjęcia działań w stosunku do pani dyrektor, która tak jak określają to skarżący, lekceważy pisma i wnioski związku zawodowego. Dlatego skupił bym się jednak na tych datach, a nie na treści pism, które tam wpłynęły, bo to jest sprawa między związkami zawodowymi, a panią dyrektor na dobrą sprawę i taka sprawa pod obrady komisji jeszcze nie trafiła.

Dlatego skupiając się na datach. Wpłynęły pisma 23 i 30 czerwca, a urlop pani dyrektor rozpoczęła 20 lipca. W związku z tym zastanawiające jest to, że na przykład powołując się na to, co mówił radny Małaczek, że związek zawodowy, jeżeli zakładamy, że wnioskował o jakąś informację, która jest ogólnie dostępna w zakładzie pracy, więc dlaczego tak długo musiało trwać jakby zbieranie tej informacji do odpowiedzi, bo tego nie jestem w stanie zrozumieć i troszeczkę będę się upierał, że jednak ta odpowiedź na te dwa pisma była zdecydowanie długa ze strony pani dyrektor.”

**Przewodniczący związku zawodowego Kamil Szadkowski**, cytując: „W odpowiedzi może najpierw na te pytania czy sugestie, które pan radny Cieślak przedstawił, dziękuję, że kolejny raz jako młody związek państwo nas nauczyli jak działać, w jakiej formie, bo tak się tutaj troszeczkę czujemy.

Jeżeli chodzi o nasz wniosek do pani dyrektor dotyczący regulacji płacy, to nie były żądania, a po prostu wniosek o to, żeby wziąć i wprowadzić jakiegokolwiek, nawet forma rozmowy żeby się odbyła, jak wygląda sytuacja finansowa ze strony MOSiR i paragrafu dotyczącego wynagrodzenia. Takiej woli żadnej nie było, żeby się spotkać, żeby porozmawiać.

Ale korzystając z tej okazji tutaj Wysokiej Rady chciałbym w takim razie zapytać panią dyrektor, czy ktokolwiek w 2022 otrzymał jakiegokolwiek wynagrodzenie wyższe, podwyżkę, regulację płacy, jeżeli tak, to kto to był? I mam na myśli stanowiska, które ewentualnie otrzymały regulacje płacy.

Jeżeli chodzi o wysokie temperatury, to jest tu obecny Zastępca Prezydenta Miasta Konina, gdzie rozważono działalność Urzędu Miejskiego przy wysokich temperaturach, został w urzędzie skrócony czas pracy. Proszę zrozumieć pracowników, którzy pracują powyżej 30°C 12 godzin, bo pracownicy MOSiR pracują 12 godzin. Zadaję sobie też



pytanie, również mam uprawnienia ratownika wodnego, jaka jest czujność nad bezpieczeństwem w ogóle osób przebywających na obiektach sportowych, można powiedzieć po 8 godzinach pracy ratownika przy tak wysokiej temperaturze i dużej wilgotności, ale tutaj również mam na myśli ośrodek wypoczynkowy.

Ja chciałbym poprosić, żeby pani dyrektor zaczęła z nami w sposób ludzki i normalny jako związki, które reprezentują pracowników, rozmawiać."

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas**, cytując: „Zanim oddam głos pani dyrektor, to chcę powiedzieć jedno. Z tego, co ja wiem pani dyrektor może się ustosunkować do pierwszej części pana pytania i powiedzieć czy były takowe podwyżki i czy regulacje płac. Natomiast tajemnicą jest objęte kto i ile dostał, do tego pani dyrektor nie można zobowiązać, bo by mogły wpłynąć jakieś skargi na nią.

W związku z tym proszę pani dyrektor, czy były w 2022 roku jakieś podwyżki płac, regulacje płac w firmie, którą pani kieruje?"

**Dyrektor Ewa Kulczyńska** odpowiedziała, cytując: „Szanowni Państwo niedawno wpłynęło do nas takie zapytanie, przygotowaliśmy na nie odpowiedź. W 2021 roku otrzymało podwyżki 84 osoby, a w 2022 roku 2 osoby."

**Pan Kamil Szadkowski**, cytując: „Pani dyrektor, pracowników w MOSiR z tego co wiemy jest ponad 100 i pracuje, a 86 regulacji płacy, które zostały wprowadzone wynikały ze zmiany najniższej krajowej i z tego powodu to były po prostu typowo pod regulacje, które ustawowo zostały wprowadzone.

A jeżeli chodzi o 2022 do nas dotarła informacja na podstawie dostępu do informacji publicznej, że nie te 2, a 3 czy 4 osoby otrzymały podwyżki i to były osoby na stanowiskach kierowniczych. Nie wiem czy w tym jest prawda, ale chciałbym przy okazji, że pani dyrektor jest zapytać o to."

**Dyrektor Ewa Kulczyńska** odpowiedziała, cytując: „Szanowny panie przewodniczący ja bardzo chętnie bym z panem podyskutowała, zapraszam zatem pana jako przedstawiciela związków zawodowych do jednostki, gdzie absolutnie nie mając żadnych tajemnic w zakresie obowiązującego prawa i ustawy o związkach zawodowych zostaną udzielone panu wszelkie informacje. Natomiast szanowni państwo bardzo przepraszam, ale to nie jest przedmiotem chyba dzisiaj skargi, tak?"

Kolejno o głos poprosił **radny Tadeusz Piguła**, cytując: „Przysłuchuję się naszej rozmowie i powiem tak, to jest dla mnie kuriozum, co tu się dzieje.

Ja bym miał pytanie do pana Kamila, co on robi i za te same pieniądze jako dyrektor jest zatrudniony w MOSiR i co robi? To jest pierwsza rzecz.

Stosunek do pracowników, jeżeli chce usłyszeć, to ja słyszałem jak się pan dyrektor, że tak powiem odzywał się i stosunek jaki miał do pracowników - „ty nie jesteś od

dyskusowania tylko od roboty”, krótko, przy mnie, nie krępując się w ogóle, kolega mój z klubu Lewicy, taki był stosunek do pracowników.

W tej chwili widzę, że jest normalny stosunek do pracowników, bo widzę.

Mało tego, przecież pan dyrektor pięknie potrafił się chwalić, że zrobił mi remont na sali plansz, tylko do dzisiaj mi nie oddał Pigule pieniędzy, niech się uderzy w piersi i niech powie prawdę. I on zakłada związki, dostaje pieniądze za nierobienie, bo widzę, że ma tam jakieś biurko na basenie, co robi i za co otrzymuje te pieniądze proszę mi odpowiedzieć? I wtedy ma czas na męczenie ludziom w głowie, bo ja widziałem, nie robię włazu, bo jak był robiony dach u nas, bo zarwało się wszystko, to on sobie pieniądze przeniósł na Gosławice, potem państwo radni, ja nie byłem wtedy, musieli z powrotem te pieniądze przywrócić, przecież to było nie do życia, ludzie ze sportu mieli go dość po prostu.

I to trwa cały czas, nie wiem na czym to polega, jak można pracować, żeby co chwilę dostawać jakieś pismo, człowiek nie ma po prostu co robić to pisze. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas**, cytuję: „Głos pana radnego Piguły jest o tyle dla mnie taki dość wiarygodny, ponieważ ma do czynienia z tym, co się dzieje w ośrodkach sportu, ponieważ na co dzień używa sale sportowe i szermierczą i salę sportową domu kultury. Ja nie chciałbym się na te tematy wypowiadać, ponieważ trochę wiem, ale za mało żeby zabierać głos.

Czy jeszcze ktoś z państwa obecnych tutaj chciałby zabrać głos?”

**Radny Jakub Eltman**, cytuję: „W kwestii technicznej panie przewodniczący, pani radna Leśniewska do mnie napisała, że niestety straciła dźwięk na połączeniu. Ostatnio też miałem taką sytuację w trybie zdalnym i w takiej sytuacji zaleciłem jej podłączenie się na BIP i śledzenie transmisji online, a ta transmisja nie idzie, więc chciałem zapytać, dlaczego obrady komisji nie są transmitowane, tak jak to zwykle bywało? Bo teraz pani Krystyna Leśniewska jest wyłączona z słuchania przez awarię systemu.”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytuję: „To nie jest przez awarię systemu, tylko przez internet.”

**Radny Jakub Eltman**, cytuję: „No dobrze, ale to nie zmienia faktu, że gdyby była transmisja...”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytuję: „Nie zmienia faktu, że nie ma obowiązku takiego panie radny.”

**Radny Jakub Eltman**, cytuję: „Okay, dziękuję za wyjaśnienia.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Witold Nowak**, cytuję: „Ponieważ zasadniczo pismo skarżące wpływa do Prezydenta Miasta Konina, który z racji

przepisów przekazuje sprawy do rozpatrzenia radzie miasta i oczywiście macie państwo i odpowiedź na tą skargę, niemniej jednak ze względu na rzeczy, które dzieją się na tej komisji chciałbym też zabrać głos.

Najpierw chciałbym zapytać pana przewodniczącego, co pan ma na myśli pisząc do pana prezydenta „wnioskujemy o podjęcie zdecydowanych działań”, co to znaczy dla pana zdecydowane działania? To pierwsze pytanie moje.

Drugie. O jakiej kulturze współzycia pan mówi? To jest istotne dla mnie bardzo pytanie, bo nawet w odpowiedzi... padło to słowo kultura z ust przewodniczącego związku, więc pozwolę sobie..., ale również ma pan odpowiedź, widział pan odpowiedź, więc chciałem zapytać, czy te kłamliwe oskarżenia w stosunku do pani dyrektor, za które państwo uiściliście kwotę 3 tys. zł na cel charytatywny, to według pana była kultura tej współpracy z waszej strony, czy nie była? A jeśli nie była, to też wyrażam nadzieję, że ta kultura współpracy będzie.

Oczywiście jesteśmy, jako prezydenci też do dyspozycji w kwestiach konkretów, jeśli mówimy już o regulacjach płac, tak jak powiedział pan radny Cieślak, to są rzeczy, którymi zarządza tak naprawdę prezydent, ewentualnie budżet jednostki, o czym powinien pan wiedzieć ustala rada miasta.

Chciałem też zapytać jednocześnie, czy pan mówiąc o tej kulturze współpracy odpowiedział na wszystkie pisma, jako przewodniczący do pani dyrektor, która kierowała pisma do związków? Bo to też mi się wydaje jest jakiś wyznacznik tej kultury, czy wszystkie odpowiedzi w terminie, jak pan przypuszcza, że powinny być te dwie odpowiedzi pan również udzielił? To mnie też interesuje.

O innych rzeczach wołałbym tutaj nie mówić, bo myślę, że nawet powaga rady w tym momencie byłaby naruszona, więc zostawię te rzeczy może na inny czas.”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas** zapytał, cytując: „Czy pan przewodniczący chciałby się odnieść do pytań pana prezydenta? Bardzo proszę.”

Odpowiadając **przewodniczący związku zawodowego Kamil Szadkowski**, cytując: „Tak. Jeszcze chciałbym ad vocem do pana radnego Tadeusza Piguły, że słowa wypowiedziana przez niego uważam jako pomówienie i nieprawdę, stwierdzenie, które zostało użyte.

Jeżeli chodzi o odpowiedzi zastępy prezydenta pana Witolda Nowaka, co znaczy, że „zdecydowane”, zdecydowane to, to co zostało zrobione w tej chwili, udzielenie odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o kulturę, to zaczęcie rozmowy ze związkami zawodowymi, a nie przysyłanie tylko pism z zaproszeniem do rozmowy i rozmowa nie na zasadzie ja

uważam, ja mam tylko zdanie, ale również wysłuchanie drugiej strony i wzięcie tych uwag pod rozwagę, aby ewentualnie je zmienić. To wszystko, dziękuję.”

**Kontynuując zastępcę prezydenta Witold Nowak**, cytuję: „Pan przewodniczący nie odpowiedział na moje pytania. Pan nie chce na nie odpowiedzieć? Bo jak mam rozumieć brak odpowiedzi. Chciałbym się dowiedzieć, czy odpowie pan na moje pytania, czy nie chce pan odpowiedzieć na moje pytania?”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytuję: „Czy pan nie ma pan na tę chwilę wiedzy, bo być może musi pan zajrzeć w dokumenty, bo pytanie między innymi pana prezydenta Nowaka dotyczyło, czy odpowiedzi, które pan kierował do pani dyrektor były w terminie i czy na wszystkie pisma? O to chyba rozumiem z tego dokładnie się przysłuchiwałem pytaniom pana prezydenta, ale może pan na to nie odpowiadać, jeżeli pan nie jest w tej chwili przekonany.”

**Pan Kamil Szadkowski** odpowiedział, cytuję: „Mogę panie przewodniczący, bo tu zostałem pouczany przez zastępcę, że nie powinienem...”

**Wiesław Wanjas**, cytuję: „To raczej nie pouczony, tylko przypomniał pan, jakie były pytania.”

Kontynuując **Kamil Szadkowski**, cytuję: „Było powiedziane „ja teraz mówię”, tak zrozumiałem, tak odebrałem. Jeżeli chodzi o pozostałe pytania, nie są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji, nie będę udzielał na nie odpowiedzi.”

**Przewodniczący Wiesław Wanjas**, cytuję: „Okay. Taki przyjął pan po prostu sposób na odpowiedzi. Słusznie, ma pan do tego prawo.”

Ad vocem **zastępcę prezydenta Witold Nowak**, cytuję: „Panie przewodniczący ja pana nie pouczam, tylko kultura, na którą się pan powołuje wymaga tego byśmy się słuchali, a nie przerywali sobie w wypowiedzi, o czym powinien pan wiedzieć, jako wieloletni radny. Natomiast jak pan nie chce odpowiedzieć na te pytania, które były bardzo konkretne, to też jest być może jakaś odpowiedź, dziękuję bardzo.”

Głos zabrał **radny Tadeusz Piguła**, cytuję: „Panie Kamilu. Jeżeli pan mówi, że ja nie mówię prawdy. Pamięta pan remont za olimpiadę młodzieży koszykówka, boks i tam były duże remonty i ludzie po 12 godzin pracowali, bo taka była potrzeba chwili. Ja nie mówię nieprawdy, ale stosunek do tych ludzi nieraz naprawdę przykro było słuchać, jakie były rozmowy.

Za piaskowanie plansz ja zapłaciłem za to, bo nie pozwolę, żeby smród szedł za Miastem, że coś zrobione a tego..., a pan okładał zamówienie, odkładał, zamówienia pan nie złożył i Piguła zapłacił ponad 4 tys. zł, czy to nie jest prawdą? Niech pan odpowie. Oddał pan pieniądze?”

**Dyrektor Ewa Kulczyńska**, cytuję: „Przysłuchując się rozmowie ja bym chciała dodać, bo mam przy sobie dokumentację związaną z naszą współpracą ze związkami zawodowymi, pewnie przez emocje nie jestem w stanie teraz znaleźć pisma mówiącego o konkretnym terminie, natomiast przypominam sobie panie przewodniczący pismo wystosowane do związków zawodowych, jak również do przedstawicieli załogi, jeśli dobrze pamiętam również mecenasa naszej jednostki przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na spotkanie, które miało dotyczyć omówienia bodajże Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Związek zawodowy odmówił przyjęcia, nie przyszedł tłumacząc się, że zbyt późno dostaliście państwo informację, a tak naprawdę celem spotkania miało być omówienie tego jak to wygląda, bo wiecie państwo, kiedy się pojawiają związki zawodowe w jednostce troszeczkę trzeba przemodelować sposób współpracy. Związek zawodowy nie przyjął naszego zaproszenia do dyskusji, rzeczywiście korespondujemy, w dużej mierze nasza korespondencja jest właśnie dokumentacyjna, ale przyznam też, że myślę panie przewodniczący, że z przewodniczącym związków zawodowych byłoby dosyć trudno się spotkać, gdyż ja nie widziałam pana kilka miesięcy w jednostce. Dziękuję.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas**, cytuję: „Czy do tych wypowiedzi pan przewodniczący chciałby się odnieść?”

**Pan Kamil Szadkowski** odpowiedział, cytuję: „Pani dyrektor odpowiedziała sobie. My jako związki dostaliśmy za późno informację, nie byliśmy przygotowani na to spotkanie, dlatego nie mogliśmy w nim uczestniczyć, to co uzyskała pani dyrektor w odpowiedzi.”

**Radny Tadeusz Piguła**, cytuję: „Mam do pani dyrektor pytanie. Pani dyrektor, czy pan Kamil Szadkowski jest uposażony na takich samych warunkach jak był dyrektorem MOSiR-u? Jaki ma zakres obowiązków? Co wykonuje w tej chwili? Jak nie ma czasu, to co wykonuje?”

Przewodniczący komisji poprosił o odpowiedź.

**Dyrektor MOSiR Ewa Kulczyńska** odpowiedziała, cytuję: „Szanowni państwo, to ja może powiem jak wygląda formalnie sytuacja w ten sposób. Między Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji a byłym zastępcą dyrektora tej jednostki toczy się spór sądowy. Na ten moment pan Szadkowski nie jest pracownikiem jednostki, natomiast ma zabezpieczenie przez sędziego, bo proces jeszcze trwa, ma zabezpieczenie sędziego, które zobowiązuje pracodawcę do przyjęcia go do pracy na tych samych warunkach pracy i płacy jeśli jest to możliwe. Nie jest możliwe przyjęcie na zastępcę dyrektora, bo w statucie organizacyjnym takiego stanowiska nie ma, zatem sąd wyznaczył stanowisko kierownika działu technicznego i zamówień publicznych. Na ten moment MOSiR ma dwóch takich kierowników. Tak wygląda nasza współpraca bieżąca.

Natomiast raz jeszcze przyznam, zakres obowiązków wynika stricte z planu organizacyjnego, natomiast pan Szadkowski jeśli chodzi o wykonywanie, to nie wykonuje nic, bo go nie ma w pracy, od kilku miesięcy taką mamy sytuację. Dziękuję."

**Pan Kamil Szadkowski** odpowiedział: „Szkoda bardzo, że sprawa dotycząca pisma, które skierowaliśmy została skierowana na lincz na pana Szadkowskiego.

Jeżeli wchodzi o kwestię pytania pana radnego Piguły, tak jak zostało to tutaj wcześniej zaznaczone przez radnego Marka Cieślaka, o finansach decyduje dyrektor w miarę możliwości finansowych. Więc jeżeli wchodzi, ja nic nie wiem o tym żebym jakiegokolwiek pieniądze obiecał i jakiegokolwiek pieniądze był w winien. To jest jedna rzecz.

Jeżeli chodzi o moją nieobecność w pracy wynika ona z kwestii, które nie są w tej chwili, nie chcę podawać do wiadomości publicznej.

Mam nadzieję, chciałbym poprosić o ewentualne udostępnienie Panie przewodniczący protokołu z dzisiejszego posiedzenia, dobrze."

**Przewodniczący Wiesław Wajnas** odpowiedział, że protokół będzie w BIP.

Głos zabrał **radny Tadeusz Piguła**, cytując: „Jeszcze raz przypominam, Panie Kamile był pan dyrektorem robiliśmy piaskowanie plansz, tylko że jeden pracownik, góra jak pan dał do pomocy drugiego, trenerzy robili, żeśmy zrobili roboty i miał pan tylko zapłacić za piaskowanie. Koło elektrowni Gosławice jest taka firma i nie było płacone, bo Pan nie dał zamówienia, to prawda, pana słowo się nie liczyło tylko moje. Ja wtedy poszedłem i to uregulowałem. Naprawdę Pan nie pamięta? Ale pięknie pan pokazywał, że robimy szermierzom plansze, na miły Bóg tak krótka pamięć?"

O głos poprosił **Kamil Szadkowski**, cytując: „Ja tylko chcę się odnieść, szanowni państwo pan radny stawia mi zarzuty, to nie jest tak, że ja po prostu stoję i można we mnie uderzać, to chyba nie o to chodzi."

**Przewodniczący komisji:** „Panie przewodniczący, niech się pan ustosunkuje raz i nie będzie zarzutów, oddał pan te pieniądze szermierzom, 4 tysiące złotych?"

**Pan Kamil Szadkowski** odpowiedział: „Ale już się ustosunkowałem panie przewodniczący, a pan cały czas zadaje to samo pytanie. Ja żadnych pieniędzy nikomu nie obiecywałem i nie byłem winien."

**Przewodniczący Wiesław Wajnas:** „Czyli nie oddał pan?"

**Pan Kamil Szadkowski** odpowiedział: „Ale chciałbym jednocześnie zaznaczyć, czy prawdą jest, od razu też bym chciał w drugą stronę, czy prawdą jest, że po stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji pan radny Tadeusz ..."

Przerywając **przewodniczący komisji Wiesław Wajnas:** „Bardzo proszę panie przewodniczący, już się nie ustosunkować do tego tematu.

Czy jeszcze ktoś chce merytorycznie do tego tematu?"

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**: „Widząc, że dyskusja się zaognia, chciałem zgłosić wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania, do skupienia się na meritum tej sprawy.”

W zawiązku ze zgłoszeniem radnego Piguły do dyskusji **przewodniczący komisji Wiesław Wanjas** zapytał: „Jeszcze raz zadaje pytanie panu radnemu Pigule czy chce pan zabrać głos w merytorycznej tematyce dzisiejszego spotkania czy nie?”

**Radny Tadeusz Piguła**: „Tak chcę zabrać króciutko głos, uściślę to. Pan jako dyrektor MOSiR-u, MOSiR nie oddał pieniędzy za piaskowanie, nie jako pan, osoba, tylko jako MOSiR.”

Wypowiedź przewał przewodniczący komisji.

**Radny Tadeusz Piguła**: „Ja rozumiem to wszystko, ale pan przewodniczący się ustosunkował nie był, że nikomu nic nie obiecywał, nie był winny.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas** powiedział, cytując: „Pozwolę sobie zabrać głos na koniec.

Proszę państwa co do 12 godzin, panie przewodniczący Szadkowski, moja małżonka wczoraj wróciła o 20:00 wychodząc rano o 7:00 do pracy w przychodni, 84 pacjentów, cały czas na nogach. Nie ma pytania, tak jak pan mówi, że coś trzeba zrobić przerwę 3 godziny, bo co powiedzą chorzy. To tylko tak a propos, są inne roboty budowlane, gdzie indziej, gdzie pracują budowlańcy. Trudno trzeba z tym sobie jakoś radzić i trzeba się dogadywać.

Następna sprawa. Proszę państwa nie układa się prawidłowo współpraca mówi Pan przewodniczący. A ja zadaje krótkie pytanie, z czyjej winy? Powiedzieć wam, tak niech pan patrzy na mnie panie przewodniczący, z pan i z pani. Nie umiecie się dogadać po prostu, każdy chce zrobić dla siebie coś, co w tej chwili będzie szkodą dla firmy. Należy się dogadywać, powinno wam zależeć na dobrej współpracy, bo tylko poprzez współpracę się wypracowuje jak najlepsze układy, jak najlepsze warunki pracy dla załogi, wynagrodzenia i tak dalej. A ja się dziwię panie przewodniczący, bo jakby pan chwilę pomyślał sobie, to by pan wspomagał panią dyrektor we wszystkim tym co robi, bo w każdej chwili pani dyrektor by powiedziała w ten sposób, proszę państwa to nie jest tylko moje dzieło, które teraz wykonaliśmy, tylko to dzieło już rozpoczęli poprzedni dyrektorzy. I miałby pan w tym swój udział, a pan wszystko to co może kiedyś robił mniej, lepiej lub gorzej, zakopuje sam to. Po prostu trzeba dążyć do współpracy, mówię to jako związkowiec z krwi i kości, o czym pan już wspomniał.

Następnie, słuchajcie nie wolno populistycznych haseł rzucać, że Tusk to jest prezydenta kolega, czy przyjaciel, po co to panu jest? To nie daje panu ważności

i powagi jako przewodniczącemu związku. Należy usiąść i rozpatrywać te dokumenty, które są w kompetencji związku zawodowego w firmie, w kompetencji jest regulamin pracy, regulamin wynagrodzeń, usiąść z panią dyrektorem i powiedzieć tak - pani dyrektor zobaczymy czy wszystkie te regulaminy.

Życie się zmienia, ja nie wiem czy słyszeliście wczoraj państwo wypowiedź, sobie nikt z tego nie zdaje sprawy, ale wojna półroczna wprowadziła taką zmianę sytuacji i również w podstawowych jednostkach jakie są przedsiębiorstwa. I po prostu trzeba usiąść i zobaczyć czy nasze dokumenty, pani dyrektor, panie przewodniczący są w porządku, jeżeli nie, to co byśmy tu zmienili. I na tym polega cały „pic”, a nie ciągłe wnoszenie, po co 80 pism? Wystarczy tylko jeden telefon do pani dyrektora i powiedzieć - Pani dyrektor mam przygotowane konkretne trzy pytania, bardzo proszę o spotkanie, koniec.

Ja działałem 43 lata w hucie jako związkowiec, nigdy nie otrzymałem od dyrektora odpowiedzi, że nie chce się ze mną się spotkać, zawsze chciał się ze mną spotkać. Ale ja nie szedłem i nie mówiłem mu na początku - panie dyrektorze, ale pan mi nie odpisał w ciągu 30 dni, tylko mu mówiłem - panie dyrektorze rozumiem są różne sytuacje i chcę po prostu żebyśmy się dogadali. I dogadywaliśmy się, mieliśmy pensje większe po strajku niż chcieliśmy, niż przed strajkiem. Ale to trzeba się mądrością wykazywać, związkowcy muszą się wykazywać mądrością. Tyle, dziękuję bardzo.”

O głos poprosił **Kamil Szadkowski**. Powiedział, cytując: „Jeżeli chodzi chciałbym się odnieść w dwóch kwestiach, pierwsza kwestia do wypowiedzi pana radnego Tadeusza Piguły, który duże w stosunku do mnie...”

Przewodniczący komisji pouczył, że w tej sprawie odbierze głos.

Kontynuując **Kamil Szadkowski**: „Zostało mi zarzucona bardzo poważna rzecz. Ja chciałem się tylko zapytać czy prawdą jest, a jest prawdą, że pan radny Tadeusz Piguła jest świadkiem po stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w sprawie, która się toczy. To jest jedna rzecz.

Druga, panie przewodniczący dziękuję, każda uwaga dla nas związku jest ważna i istotna i dziękujemy również za nią. I tak jak deklarujemy w każdym niemalże piśmie skierowanym do pani dyrektora jako kierownika jednostki organizacyjnej miasta Konina, jesteśmy cały czas gotowi do współpracy, tylko ta współpraca nie może być jednostronna i chęć współpracy, tylko dwustronna. Ja jestem panie przewodniczący za tym żeby się spotkać, ale to musi być wola dwóch stron a nie tylko jednej. My w każdym swoim piśmie deklarujemy, są pisma mogą dać do wglądu, chęć spotkania i rozmowy, ale musi być ta chęć z dwóch stron.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas**: „Panie przewodniczący przeżyłem na tym świecie 70 lat, niech pan uwierzy, że takie dyrdymały to ja już wysłuchiwałem wiele razy.



Nie ma winy z jednej strony, wina zawsze leży po obydwu stronach i tu nie szukajmy winnych z jednej strony.

Proszę państwa znam na tyle panią dyrektor, może nie aż tak bardzo dobrze, trzy czy cztery razy się z nią spotkałem, a to nie jest osoba, która nagle chce przewrócić wszystko i wam dać po głowie. Chce żeby jak najlepiej o niej mówiono jako o dyrektorze MOSiRu. Dlatego nie mówmy takich dyrdymałów, że pan chce a ona nie chce, złożonych 30 czy 40 pism świadczy o tym, że nie chcecie tego, bo ona nawet nie jest w stanie wam odpisać na wszystko."

O głos poprosił **zastępca prezydenta Witold Nowak**: „Dziwi mnie tak czy inaczej wypowiedź pana przewodniczącego, który deklaruje współpracę, jednocześnie nie odpowiadając na pytanie, czy odpowiedział na wszystkie pisma pani dyrektor dotyczące współpracy związkowej. Ale to już pozostawię panu przewodniczącemu do rozmyślenia, żeby pomyślał, czy rzeczywiście ze swojej strony zrobił wszystko.

Ze strony pana prezydenta i ze strony pani dyrektor deklarujemy współpracę jeśli chodzi o współpracę ze związkami zawodowymi, ale także z wszystkimi, którzy zainteresowani są rozwojem sportu w Koninie.

Nie dziwię się wcale, że w tym czasie, w którym zaczynamy największą inwestycję w mieście w sporcie od lat pojawia się to pismo, ale to już moja prywatna opinia. Dziękuję bardzo."

Głos zabrała **dyrektor MOSiR Ewa Kulczyńska**: „Szanowni państwo w dzisiejszych obradach było dużo emocji, przykro jest mi. Chciałam wyrazić właśnie, że jest mi zwyczajnie przykro, że doszło do takiej sytuacji, że brak odpowiedzi na te pisma spowodował, że jesteśmy tutaj w takich emocjach, absolutnie jesteśmy otwarci na współpracę ze związkami zawodowymi.

Natomiast drodzy państwo, tak jak pan przewodniczący powiedział, trzeba dwóch stron do dyskusji, ja zapraszam panie przewodniczący do dyskusji. Na ten czas jest mi przykro, że taka sytuacja mnie spotkała, że jakby wniosek został skierowany przeciwko mojej osobie. Cóż mogę powiedzieć, zwyczajnie jest mi przykro. Dziękuję."

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Jak już i tak rozmawiamy częściowo nie na temat, ja mam pytanie związku z reakcją, którą dostrzegłem na sali, wszyscy dyskutujemy, debatujemy. Jak pani Wioletta ocenia sytuację związku zawodowego i relacji z dyrekcją? Bo w sytuacji gdy pan przewodniczący mówił, trochę chyba chcąc pogodzić te strony, że trzeba usiąść do stołu, że to nigdy nie jest wina jednej strony tylko wina zazwyczaj też nie leży po środku, ona jest tam gdzie jest. Jak pani to ocenia?"

**Pani Wioletta Nowicka** pracownik MOSiR odpowiedziała: „Ja przede wszystkim podchodzę do tego tak. Ja przede wszystkim podchodzę do tego w takim stopniu,

w takim znaczeniu, że to jest tak samo jak w starym dobrym małżeństwie. Jeśli nie ma kompromisu, jeśli ktoś ze sobą nie potrafi rozmawiać, jeśli nie potrafi sobie czegoś wytłumaczyć, to takie małżeństwo nie ma prawa bytu. Takie jest moje zdanie.”

**Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas:** „Ja doskonale panią rozumiem. Dla mnie wymownym gestem, ja nie chciałem tego poruszać, ale obserwowałem panią jak pani przy mojej wypowiedzi kiwała głową, że tu leży meritum spawy, a nie w ambicjach którejs z stron.”

**Pani Wioletta Nowicka:** „Bardzo mi się pana wypowiedź podobała.”

**Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas:** „Proszę państwa w związku z tym, że zakończona została dyskusja, muszę przyznać że bardzo długa, ale być może że potrzebna. Ja sądzę tak, jeżeli ona doprowadzi do naprawdę, że wszystko to będzie już teraz szło normalnym biegiem, normalnymi kolejami, tak jak to powinno iść, to nie żałujemy tej dyskusji. Ja jestem za tym, że jeżeli ktoś ma coś do wyjaśnienia, to powinien skorzystać, bo nie zawsze się da na jakiejś krótkiej ścieżce to osiągnąć.

Proszę państwa, członkowie komisji, proponuję państwu taką opinię do projektu uchwały.

***Po rozpatrzeniu skargi Związku Zawodowego „FAIR PLAY” Pracowników MOSiR Konin na działania Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie – uznaje się skargę za bezzasadną. Argumenty prawne i faktyczne zawiera uzasadnienie.***

Uzasadnienie będzie napisane do czasu sesji, bo ono wyniknie z dyskusji.”

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w wyniku głosowania – 4 radnych „za”, 3 „wstrzymujących się” - uznała, że skarga jest bezzasadna.**

#### **SPRAWY BIEŻĄCE:**

O głos poprosił **radny Jakub Eltman:** „Panie przewodniczący ja chciałbym rozstrzygnąć tą kwestię techniczną, o której mówiłem, techniczną w kwestii transmisji obrad komisji. Patrząc na to co się działo może dobrze, że tej transmisji nie było, ale jednak. Poszperałam, poszukałem i Komisja Statutowa wysokiej rady przyjęła wniosek, który był kiedyś skierowany przez mieszkańca miasta Konina, że obrady komisji będą transmitowane w Biuletynie Informacji Publicznej. W związku z tym mam pytanie do pana przewodniczącego, kto podejmował decyzję, że dzisiejsza komisja nie była transmitowana?”

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji** odpowiedział: „Ja podjąłem decyzję jako przewodniczący komisji, ponieważ spytałem się pań, powiedziały, że nie ma takiego obowiązku o prowadzenie transmisji z komisji, natomiast można

prowadzić. Nie było wniosku o prowadzenie, nie było wniosku ani jednej strony, ani drugiej, w związku z tym uznałem, że nie ma takowej potrzeby.

Natomiast jeżeli uznamy, że jest potrzebna transmisja z każdego posiedzenia komisji, to nic nie stoi na przeszkodzie żeby paniom z biura rady powiedzieć, że ma być transmisja i tyle, ponieważ nie jest to jako obowiązek.”

Kolejno przewodniczący komisji poinformował, że wpłynęła kolejna skarga, tym razem na działania Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Koninie. Skarga wpłynęła do Urzędu Miejskiego w Koninie 17 sierpnia 2022 roku, co m. in. spowoduje konieczność zwołania sesji przed sesją zaplanowaną na dzień 28 września br.

Zaproponował członkom komisji wyrażenie zgody na przedłużenie terminu rozpatrzenia skargi do dnia 5 października 2022 roku, co pozwoli komisji na przeprowadzenie szczegółowego postępowania.

Radni jednogłośnie wyrazili zgodę.

Projekt uchwały w sprawie przedłużenia i wskazania terminu rozpatrzenia skargi zostanie przygotowany na najbliższą sesję.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
***Wiesław Wanjas***

Protokołowało  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcieleńska